

Josquin des Prez | El grillo

Niderlandzcy kompozytorzy i kapelmistrzowie, w tym również Josquin des Prez, byli w renesansie specjalistami cenionymi w całej Europie

Ojczyzną największych talentów muzycznych [renesansu](#) były prowincje niderlandzkie, obejmujące tereny dzisiejszej Belgii, Holandii, Luksemburga i północno-wschodniej Francji. To stamtąd wywodziło się wielu wybitnych kompozytorów XV i XVI wieku, począwszy od [Guillaume'a Dufaya](#), a skończywszy na [Orlandzie di Lasso](#). Mówi się nawet o kilku „szkołach” twórców niderlandzkich, czy też o „[polifonii niderlandzkiej](#)”, jako o ważnych wyznacznikach muzyki tamtych czasów. Śpiewacy i kapelmistrzowie z tego terytorium poszukiwani byli w całej Europie: zasilali kapele francuskie, niemieckie czy włoskie. Do najwybitniejszych należał [Josquin des Prez](#) (ok. 1450–1521), który – poza rodzinnym krajem – działał w Rzymie, Mediolanie i Ferrarze.

Nie powinno więc dziwić, że pośród twórczości świeckiej tego kompozytora – pisanej na ogół do tekstów w jego rodzimym, francuskim języku – znalazło się parę utworów do słów włoskich. *El grillo* należy do gatunku *frottoli* – dość prostej pieśni, która cieszyła się szczególną popularnością na przełomie XV i XVI wieku. Jej bohaterem jest świerszcz (po włosku: *grillo*), nazwany „dobrym śpiewakiem”, lepszym nawet od ptaków, nieprzerwanie wyśpiewującym swoje melodie „jedynie dla miłości”. W pieśni tej nie znajdujemy żadnych sztuczek typowych dla polifonii niderlandzkiej: imitacji czy [kanonów](#). Cztery głosy śpiewają zgodnie w tym samym, prostym rytmie, a dźwięki wydawane przez świerszcza mają oddawać powtarzanie krótkich motywów w szybkim tempie (na słowach: „dalle beve grillo canta” – „gdy wypije, świerszcz śpiewa”). Utwór ma zatem radosny, komiczny charakter, co odróżnia go od francuskich pieśni ([chansons](#)) Josquina, których tematem są najczęściej cierpienia miłości.

dr Paweł Gancarczyk

Biodiversity Heritage Library, [Flickr](#), CC BY-NC-SA